

Amerykańskie bomby spadły na DRW

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW złożył w sobotę oświadczenie stwierdzające, że 20 bm. samoloty amerykańskie ponownie zrzucały bomby zapalające i kulkowe oraz ostrzelały rakietami okręg Minh Hoa w prowincji Quang Binh, w wyniku czego są ofiary w ludziach i powstały szkody materialne.

Nawiązując do tego, że USA przeprowadzają równocześnie jedną z największych operacji wojennych w Wietnamie Południowym w pobliżu Sajgonu rzecznik powiedział, iż świadczy to, że Stany Zjednoczone nadal nie rezygnują z agresywnych planów w Wietnamie, zagrażając bezpieczeństwu DRW i wzmagając agresywną wojnę w Wietnamie Południowym.

PAP

Kronika targowa

Od dwóch dni przebywają na Targach wiceministrowie: handlu wewnętrznego — Emil Kołodziej i przemysłu lekkiego — Zdzisław Przygoda. Wczoraj przebywał też na Targach wiceminister handlu wewnętrznego Zdzisław Siedlewski. Uczestniczyli oni w naradach handlu w sprawie oceny wzornictwa oraz wykończania oferty wzorniczej przez handel oraz konfrontacji jego potrzeb z tym co proponuje wytwórca.

W Poznaniu odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Towaroznawczego, którego tematem była popularyzacja wiedzy towaroznawczej wśród pracowników handlu.

Targami Krajowymi zainteresowane są również organizacje handlowe innych krajów. Ekspozycję „Wiosny - 69” zwiadała delegacja CSRS, NRD, Węgier, ZSRR i Jugosławii. Interesowały się one możliwością roszczenia wymiany towarowej z Polską. Zainteresowanie gości budziły np. nasze artykuły rolne - spożywcze jak konserwy, wina, wódki oraz artykuły gospodarstwa domowego, tekstylia, meble, artykuły sportowe, wyroby kaletnicze i pamiątkarstwo.

W związku z Targami, możliwości eksportowe wytwórców rozpoznają przedstawiciele polskiego centralnego handlu zagranicznego. Wyszukują one w ekspozycji artykuły nadające się do zbytu za granicą. Jedną z central — Impeko poszukuje towarów, które występują w nadmiarze na naszym rynku, w związku z czym jej działalność nie umniejsza zasobów zaopatrzenia wewnętrznego.

(zs)

Bliski Wschód

U Thant zapowiada rozpoczęcie konsultacji czterech mocarstw

Sekretarz generalny ONZ, U Thant potwierdził w piątek wiadomość, że spotkanie przedstawicieli 4 wielkich mocarstw w sprawie rozwiązania kryzysu bliskowschodniego odbędzie się w „najbliższym czasie”. Od kilku tygodni już toczą się dwustronne wstępne rozmowy pomiędzy przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, W. Brytanii i Francji w ONZ.

Dzisiaj powiat Rawicz Program Jedności Działania

... to tytuł naszego cyklu publikacji omawiających realizację programów wyborczych komitetów FJN w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych, konfrontując zamierzenia z rzeczywistością ukazujemy dorobek poszczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce oraz dzielnice Poznania.

Dzisiaj, na stronie 3 omówienie realizacji programu wyborczego w powiecie rawickim.



POZNAN
NIEDZIELA
23
PONIEDZIAŁEK
24
MARCA
1969
Wydanie AB
Nr 70 (7805)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Zainteresowanie w ONZ propozycją zwołania konferencji europejskiej

Dalsze reakcje i opinie kół politycznych

Inicjatywa państw Układu Warszawskiego dotycząca zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego oraz wiele innych inicjatyw i kroków podjętych zarówno przez ZSRR jak i inne kraje socjalistyczne, w tym stanowisko delegacji radzieckiej na konferencji rozbrojeniowej w Genewie odbiły się głośnym echem w nowojorskiej siedzibie ONZ. Powszechnie uważa się, że źródłem inicjatyw Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych są następujące tendencje:

1) Doprowadzenie w możliwie najkrótszym okresie do poważnych rozmów rozbrojeniowych na różnych szczeblach i z udziałem różnych partnerów, a zwłaszcza

do rozpoczęcia negocjacji dwóch wielkich mocarstw oraz krajów kontynentu europejskiego.

2) Doprowadzenie do jak najszybszego zakończenia rozwijającego się kryzysu na Bliskim Wschodzie.

3) Przystąpienie do poważnych konsultacji mających na celu poszukiwanie dróg do wzmożenia bezpieczeństwa w Europie w wyniku dyskusji i wspólnego rozwiązania środków prowadzących do tego celu.

Wymiana listów między Nixonem a de Gaulle'm

Prezydent USA Nixon wysłał list do prezydenta Francji de Gaulle'a, w którym, jak twierdzą źródła dobrze poinformowane w Waszyngtonie, podziękował przywódcę francuskiemu za gościnność podczas pobytu w Paryżu przed 3 tygodniami. (PAP)

Inicjatywa krajów Układu Warszawskiego spotkała się powszechnie z przychylnym przyjęciem niezależnie od stanowiska zajmowanego przez przedstawicieli różnych kra-

jów w poszczególnych konkretnych sprawach. Uważa się bowiem, że ogólna sytuacja światowa jest na tyle napięta i za wiera w sobie tyle elementów zagrażających pokojowi, a nawet istnieniu ludzkości, że

Dokończenie na str. 2

„Wiadro pełne nieba”

— to tytuł książki Marii Szypowskiej — czwartej z kolei w ankiecie czytelników ZW ZMS i „Głosu Wielkopolskiego” pt.:

TWOJE ZDANIE O KSIĄŻCE

Komisja konkursowa dokonała już oceny prac na temat dzieła W. Lipskiego „Czy światu grozi głód?” i przyznała nagrody (komunikat zamieścimy w najbliższych dniach), obecnie oczekujemy na wypowiedzi o książce S. Garczyńskiego „Współzycie łatwe i trudne” (na liczne życzenia przedłużyliśmy o tydzień, to jest do 30 marca termin nadsyłania prac) oraz powieści W. Bilińskiego „Nagrody i odznaczenia” (termin — również do 30 marca).

Przypominamy, że do udziału w ankiecie zapraszamy młodzież. Wystarczy na pisać do nas swoje zdanie o jednej książce z całego zestawu (poza wymienionymi: R. Bratnego „Kolumbowie”, W. Kaczocho „W słońcu, w deszczu”, B. Koguta „Misja porucznika Kuny”, Z. Żałuskiego „Czterdziesty czwarty”). Wypowiedzi należy nadsyłać do redakcji („Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem „ankieta czytelnika”). Forma, zakres poruszanej problematyki i objętość są dowolne. Najciekawsze prace zostaną opublikowane w całości lub we fragmentach.

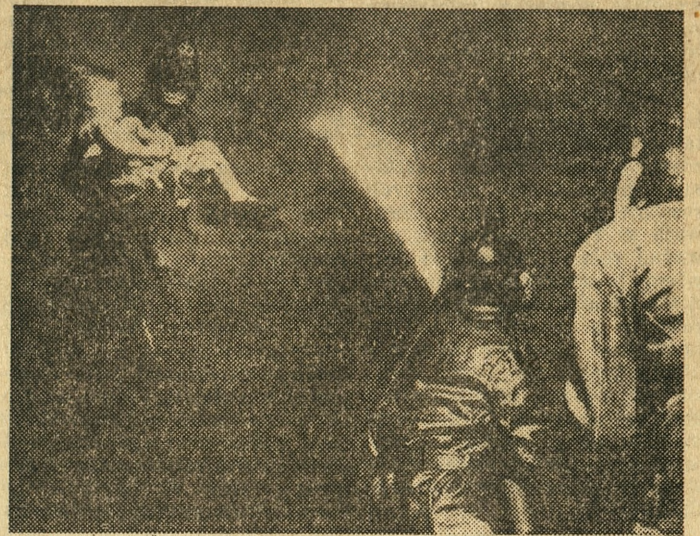
Każda książka stanowi przedmiot odrębnego konkursu. Za najlepsze wypowiedzi przewidujemy nagrody w bonach książkowych: I — 300 zł, II — 200 zł, III — 100 zł. Na zakończenie zostaną przyznane dodatkowe nagrody o łącznej wartości 1000 zł dla najaktywniejszych autorów wyróżniających się pracą całego turnieju czytelniczego. Każdą książkę prezentujemy na naszych łamach. Dzisiaj w „Głosie Tygodnia” czytacie rozmowę z Marią Szypowską. Wypowiedzi o jej powieści nadsyłajcie w ciągu trzech tygodni, tj. do 14 kwietnia br.

Tragiczny wypadek pod Giewontem

Tragicznie zakończyła się lekkomyślna wyprawa jednego z uczestników wycieczki z Zakładów Mechanicznych Ursus sp. z o.o. z Warszawy. 43-letni Ryszard Królak podczas trawersowania jednego ze zboczy Giewontu, pośliznął się, spadł w ok. 300 m przepaść w kierunku „małej łaki” i poniósł śmierć na miejscu.

Wycieczka z Ursusa odbywająca pod opieką pilota spacer po dolnych partiach Tatr, miała za cel

Najlepsza fotografia roku



Światowa Wystawa Fotografii Prasowej, organizowana poprzednio co dwa lata, a ostatnio co roku w Hadze (Holandia), połączona jest z konkursem na najlepszą fotografię z zakresu aktualności, sportu, ciekawostek i reportaży. Prace nadsyłane są z całego świata, a ich wystawa

jest zarazem przeglądem najważniejszych wydarzeń roku. W tegorocznym, dwunastym z kolei konkursie, pierwszą nagrodę za aktualności zdobył fotoreporter amerykański agencji Associated Press, Edward T. Adams. Nagrodzone zdjęcie, otrzymane w swoim czasie przez CAF i publikowane szeroko w polskiej prasie także i w „Głosie” przedstawia szefa policji południowietnamskiej w chwili, gdy strzela do partyzanta, wziętego do niewoli w czasie walk na ulicach Sajgonu. Jedną z prac Pedro Pacts z Argentyny uznano za najlepszą za najlepszego fotoreportera roku.

Najlepsze zdjęcie sportowe — rekordowy skok w dal Boba Beamona podczas Olimpiady w Meksyku. Autor — Douglas Miller (W. Brytania).

Z obrad Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

Pomyślna realizacja programów FJN w Poznaniu i województwie

Ostatnie w bieżącej kadencji Sejmu posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego (WZP) w Poznaniu odbyło się wczoraj pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, posła K. Barcikowskiego. Omawiano realizację programów wyborczych — Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetu FJN oraz pracę WZP w dobiegającej końca kadencji.

Charakterystykę wykonanie programu WK FJN, przewodniczący Prezydium WRN, poseł F. Szczerba stwierdził, że przyjęte w 1965 roku zadania realizowane były dobrze, zwłaszcza w zakresie inwestycji. Nakłady inwestycyjne w gospodarce społecznej w bieżącej pięcioletce osiągnęły 45,5 mld. zł, tj. o 3 mld. więcej niż przewidywał plan. Niektóre zadania programowe nie zostały wykonane — np. odstąpiono od budowy fabryki betonów ciężkich w Słupcy, ale w zamian zlokalizowano tam zakład konstrukcji stalowych, który zatrudni około 1800 osób.

Jeśli chodzi o program PK FJN trzeba powiedzieć, że mimo przekroczenia przewidzianej w planie globalnej sumy nakładów inwestycyjnych nie wszystkie zadania, zwłaszcza o charakterze socjalno — komunalnym zostały wykonane. Jedną z przyczyn to deficyt mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych.

W dyskusji mniej uwagi poświęcono osiągnięciom w realizacji programów wyborczych, szeroko omawiano natomiast problemy dotychczas nie roz-

wiązane. Między innymi prezes ZNP poseł M. Walczak za-

Dokończenie na str. 2

Wojska białrańskie zdobyły kilka wiosek

W Nigerii nadal trwają feroce walki między siłami federalnymi, a oddziałami secesyjnej Biafry. Koncentrują się one w sektorze Onitsa — Abagana, 130 km na północ od Umuahii. Jak donosi Agencja France Presse, siły białrańskie poprawiły znacznie swoją pozycję na froncie, zdobywając kilka wiosek położonych wzdłuż szosy prowadzącej z Owerri do Port Harcourt.

PAP

A. Indra i F. Hamouz przebywali w Moskwie

Sekretarz KC KPCz A. Indra i zastępca przewodniczącego rządu federalnego CSRS F. Hamouz, dokonali w Moskwie przyjacielskiej wymiany poglądów na sprawy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej. Przebywali oni w Moskwie od 19 marca i spotkali się z sekretarzem KC KPZR K. Katuszewem, z zastępcami przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Bajbakowem, W. Kirilinem i innymi osobistościami.

W rozmowach brał udział ambasador CSRS W. Koucky. W sobotę delegacja czeska opuściła Moskwę udając się do kraju. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. W nocy przymrozki, w dzień temperatura od zera na wschodzie do plus 7 st. na zachodzie.

Zainteresowanie propozycją zwołania konferencji europejskiej

Dokończenie ze str. 1

wszelkie poważne inicjatywy rozmów i konsultacji muszą być powitane jedynie z uznaniem.

Panuje przekonanie, że ONZ jako parlament narodów świata nie może i nie powinna pozostać obojętna wobec wszelkich pozytywnych propozycji rozmów oraz że będzie odgrywać w tych rozmowach poważną rolę. Uważa się bowiem, że wszelkie międzynarodowe konsultacje pomiędzy różnymi grupami państw doprowadzić powinny do wyłonienia wniosków, które szybko czy później przedstawione zostaną na forum ONZ i otrzymają formę międzynarodowych porozumień, zaakceptowanych przez Zgromadzenie Ogólne.

OPINIA J. LYNKA

Norweski minister spraw zagranicznych John Lyng oświadczył w sobotę na kongresie krajowej Partii Konserwatywnej, iż jego kraj aprobuje ideę zwołania konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego. Norwegia uważa jednak, że powinny w niej uczestniczyć Stany Zjednoczone i Kanada. Konferencja miałaby ograniczone znaczenie, gdyby te kraje nie brały w niej udziału — powiedział Lyng.

Norwegia — oświadczył Lyng — gotowa jest uczestniczyć w każdej konferencji poświęconej problemom europejskim z udziałem państw Wschodu i Zachodu.

REAKCJA LONDYNU

Apel, wystosowany przez uczestników Doradczego Komitetu Politycznego państw stron Układu Warszawskiego do wszystkich krajów Europy, spotkał się z wielkim zainteresowaniem i zdecydowanym poparciem postępów kół społeczeństwa brytyjskiego, zaniepokojonych dotychczasową po-

lityką zagraniczną rządu W. Brytanii. Szczególne obawy tych kół budzą daleko idące ustępstwa rządu brytyjskiego wobec polityki Bonn oraz projekty współpracy atomowej między W. Brytanią a Niemcami Republiką Federalną.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii W. Brytanii John Gollan określił apel budyteński jako „jedną z najważniejszych propozycji pokojowych w ciągu ostatnich lat”. Państwa Układu Warszawskiego — powiedział Gollan — wysuwają koncepcję konferencji ogólnoeuropejskiej jako alternatywę podziału świata na bloki militarne i wyszczególnił, że żaden kraj nie skorzystałby więcej z realizacji tych propozycji niż W. Brytania ze swymi drastycznymi problemami.

Organ lewicy labourzystowskiej „Tribune” stwierdza, że nieuznanie faktu, iż apel budyteński jest doniosłym oświadczeniem w sprawie bezpieczeństwa Europy, „byłoby niezwykle głupotą”. Zdaniem „Tribune”, dokument budapeszteński jest oczywistą wskazówką, że kraje Układu Warszawskiego uważają, iż należy uczynić wszystko dla zlikwidowania zimnowojennych nastrojów, które ponownie zaczęły wytwarzać się w Europie.

PAP

Bonn: doktryna Hallsteina obowiązuje

Zachodniemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło w piątek, iż nadal uznaje ważność tzw. doktryny Hallsteina, która nakazuje traktowanie jako akt wrogi nawiązywanie stosunków dyplomatycznych przez inne państwa z NRD i w praktycznym zastosowaniu, prowadzi do zerwania przez NRF stosunków z tym krajem.

Oświadczenie to niewątpliwie było wywołane spekulacjami prasy na marginesie uwag sekretarza stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych Georga Ferdinanda Duckwita, który na konferencji prasowej w Delhi złożył wypowiedź interpretowaną jako sugestie, iż Bonn ewentualnie gotów byłby nie zrobić użytku z doktryny Hallsteina w przypadku Indii, jeśli by nawiązała stosunki konsularne z NRD. (PAP)

Zniesienie stanu wyjątkowego w Hiszpanii?

Jak donosi z Madrytu Agencja Reutera, w sobotę ma być zwołane posiedzenie gabinetu hiszpańskiego, na którym podjęta zostanie decyzja w sprawie ewentualnego zniesienia stanu wyjątkowego zaprowadzonego 24 stycznia br. przez generała Franco. Zgodnie z decyzją Franco stan wyjątkowy miał utrzymywać się przez 3 miesiące. (PAP)

„Miliony na rakiety grosze na potrzeby biedoty“

Prosperity dla monopolu zbrojeniowego USA

W związku z decyzją rządu USA w sprawie budowy systemu obrony przeciwrakietowej amerykańskie monopole związane z Pentagonem ogarnęła „gorączka zysku”.

Jak stwierdza dziennik „Christian Science Monitor”, w rzeczywistości jednego z najkosztowniejszych w historii USA programów wojskowych zamierza wziąć udział około 3 tys. firm.

Według danych, przytoczonych przez pismo, przeciętna norma zysku w przemyśle zbrojeniowym USA wynosi 18 proc. w porównaniu z 11 procento-

wym zyskiem w przemyśle pracującym na potrzeby cywilne. Dziennik wyraża obawę, iż wydatkowanie milionów dolarów na budowę systemu ABM wzmoże ogromny wpływ „sfery militarno-przemysłowej” na życie kraju. Już teraz ponad 100 tys. firm amerykańskich związanych jest z tą lub inną dziedziną produkcji wojskowej.

USA stały się największym eksporterem broni, a wydatki wojskowe przewyższają kwoty asygnowane na potrzeby społeczne.

Miesięcznik „Steel Labour” — organ związku hutników USA zamieścił artykuł pt. „Miliony na rakiety, a grosze na potrzeby biedoty”, w którym wykazuje, że trylion dolarów, które USA wydatkowały po drugiej wojnie światowej na cele wojskowe okazały się „manną z nieba” dla klubu monopolu i stworzył nowe pokolenie milionerów. „Wydatki wojskowe rosną w dalszym ciągu, rosną również przepaść między bogaczami a biedotą”.

PAP

Ogólnopolskie seminarium SSPONZ

W sobotę rozpoczęło się w Gliwicach dwudniowe ogólne polskie seminarium Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ. Temat seminarium, w którym uczestniczy 60 przedstawicieli kół środowiskowych tego stowarzyszenia z całego kraju brzmi: „Odra—Nysa, granica Polski”.

Wykład inauguracyjny wygłosił doc. dr Andrzej Kamiński z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

PAP

W ciągu ostatnich dni zarówno wielu polityków labourzystowskich jak i opozycjonistów z partii konserwatywnej oraz inni krytycy rządu brytyjskiego jednoznacznie komentowali niefortunny posunięcia, jakim było wysłanie oddziałów komandosów dla inwazji maleńkiej wyspki znajdującej się na Morzu Karaibskim — Anquille. Atak na Wilsona przeprowadził nawet przewodniczący International Publishing Corporation, wydawca prorożków i związków z ruchem labourzystowskim dzienników, znany maginat prasowy — Cecil King. Jego dzienniki, stanowiące główne podopórkę labourzystowskich rządów, występujące z reguły z pozycji sympatyzującej z Wilsonem tym razem nie ukrywały, iż wtargnięcie na Anquille było nie tylko posunięciem całkowicie niepotrzebnym, kwalifikującym się do czasów najbardziej prymitywnego kolonializmu, ale wywołało również silne nastroje antybrytyjskie w całym rejonie Karaibów i wystawiło Wielką Brytanię w oczach opinii publicznej na drwinę. Głosy krytyczne rozległy się także na łamach innych gazet; powścią-

Pseudomocarstwowa postawa

Mikronajazd na Anquille

gliwy zazwyczaj „Times” nie ukrywał, iż „brytyjska polityka zagraniczna wyraźnie staje się coraz bardziej niekonsekwentna” i że „brakuje jej cech właściwych oceny wydarzeń, jak również wyobraźni i zdolności przewidywania”.

Spór o Anquille, która proklamowała niepodległość w 1967 roku, nie miałby w zasadzie większego znaczenia, gdyby nie szerszy wydźwięk tej sprawy w aspekcie całokształtu brytyjskiej polityki kolonialnej. Nie bez kozery mówi się, iż inwazja na Anquille do puszczono się właśnie w momencie, w którym rząd brytyjski nie czyni nic dla ludności afrykańskiej zwiędłej pod twar dym rasistowskim jarzmem reżimu Iana Smitha. Metody przemocy wobec 6000 czarnych mieszkańców Anquille, niedwukrotnie użyte, nie były dla złamania rasistowskiego separatyzmu 200 tysięcy białych osadników w Rodezji. Nic dziwnego, że fakt ten musiał

Manifestacja w Jordanii



Parlament indyjski za uznaniem NRD

Izba Stanów parlamentu indyjskiego — donosi korespondent PAP, red. Piekarowicz — niemal jednomyślnie poparła w piątek wieczorem wniosek o nawiązanie stosunków dyplomatycznych z NRD, zgłoszony przez Bhupesta Gupta z Komunistycznej Partii Indii.

Tylko przedstawiciel skrajnie prawicowej partii wolności wypowiedział się przeciwko wnioskowi. Reszta uczestników dyskusji, wśród nich reprezentanci rządzącej Partii Kongresowej, wysunęła pod adresem przysłuchującego się debacie wiceministra spraw zagranicznych S. Pal Singha serię argumentów za natychmiastowym pełnym uznaniem NRD. (PAP)

Pasjonujące badania uczonych

Niewyjaśniona tajemnica grobu egipskiej księżniczki

Większość trapiących dziś ludzkość chorób jest „stara jak świat”; np. na ślady złośliwego nowotworu natrafiono przy badaniu ludzkich szczątków kostnych sprzed kilku tysięcy lat.

RPA ignoruje decyzje ONZ

Premier rządu rasistowskiego RPA, Vorster oświadczył w piątek, iż „Republika Południowej Afryki nie pozwoli, aby świat dyktował, jak ma postępować w Afryce Południowo-Zachodniej”. Jest to jeszcze jedno pogwałcenie postanowień Rady Bezpieczeństwa ONZ, która zatwierdziła w czwartek rezolucję domagającą się od władz RPA wycofania się z Namibii. (PAP)

21 marca br. w pierwszą rocznicę bitwy pod Karameh, w której wojska jordańskie wyeliminowały z walki ok. 1000 żołnierzy izraelskich, w stolicy Jordanii — Ammanie odbyła się demonstracja młodzieży zrzeszonej w Al Fatah.

CAF—AP—Telefoto

Aresztowanie 2 członków rządu gwinejskiego

Agencja TASS cytując informację rozgłoszoną Konakri stwierdza, że prezydent Republiki Gwinei, Sekou Toure zawiadomił w piątek o aresztowaniu dwóch członków rządu, zamieszanych w spisek antyrządowy. Aresztowani zostali Fodeba Keita, sekretarz stanu do spraw rolnictwa oraz p. Kaman Diabi, sekretarz stanu w ministerstwie obrony rewolucyjnej. (PAP)

Przedstawiciele współczesnej nauki — archeolodzy, antropolodzy, lekarze — badając mumie, posługują się obecnie promieniami rentgena. W ten sposób sporządzono m. in. rentgenogram jednego z najcenniejszych eksponatów muzeum monachijskiego — mumii młodej dziewczyny, która żyła paręset lat przed n. e. Kłószka wykazała, że pomiędzy pasami tkaniny, krepującymi mumię, znajduje się drewniana deska z wizerunkiem owej pięknej Egipcjanki.

Ostatnio uczeni z uniwersytetu Michigan (USA) dokonali zdjęć rentgenowskich mumii, uchodzącej dotąd za zabalsamowaną zwłoki księżniczki egipskiej z 21 dynastii. Okazało się przy tym, że tkaniny kryją zwłoki nie dziewczynki, a ... zmumifikowanej małpki. Mumie — znaleziono w grobowcu królowej Makeri, zmarłej w roku tysięcznym przed n. e. Napis na tym grobowcu głosił, że pochowana tu została również córka królowej — księżniczka Mutenhit, która zmarła wkrótce po urodzeniu. O ile mogą zorientować się egiptolodzy, zwłoki królowej Makeri i małpki zostały zabalsamowane w jednym czasie i pochowane wspólnie. Dlaczego jednak i w jaki sposób zniknęła z grobowca, mumia młodej księżniczki? To pytanie długo trapić będzie egiptologów, dotychczas bez powodzenia usiłujących wyjaśnić tajemnicę, wręcz detektywistyczną historię królowej i jej córki. (PAP)

Pomyślna realizacja programów FJN

Dokończenie ze str. 1

akcentował potrzebę zacierania różnic w wyposażeniu i organizacji szkół na wsi i w mieście.

Na uwagi posłów odpowiadał: F. Szecherbal, przewodniczący WKPG — A. Śliwiński oraz przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak. W wyjaśnieniach tych, jeżeli chodzi o problemy dotyczące województwa, mówiono m. in. o projektach: budowy gazociągu (I nitka ma przebiegać m. in. przez Śrem i Poznań) oraz budowy szybkiej linii elektrycznej w celu poprawy warunków dojazdu do pracy w Konińskim. Sprawa aktywizacji zawodowej kobiet będzie natomiast rozwiązywana m. in. drogą szkolenia (obecnie ponad 90 procent zgłaszających się do pracy kobiet nie posiada kwalifikacji).

Omawiając niektóre problemy Poznania J. Kusiak stwierdził, że program budownictwa mieszkaniowego zostanie wykonany jeśli chodzi o liczbę izb (58 tys.). Zamierza się utrzymać mieszkaniowe budownictwo rady narodowej i zwiększyć jej rezerwę w budownictwie spółdzielczym. Skomplikowane problemy komunikacji miejskiej będą rozwiązywane etapami. Dotyczy to również modernizacji ul. Grunwaldzkiej (przystąpienie do prac nastąpi w najbliższym czasie).

Podsumowując dyskusję poseł K. Barcikowski powiedział, że dzięki pomyślnej realizacji programów FJN możemy mówić o dalszym poważnym rozwoju Poznania i województwa. Cieszyć musi zwłaszcza rozwój bazy wytwórczej, co ma przeciwcieć zasadniczy i pozytywny wpływ na warunki socjalno-bytowe ludzi pracy. Większość trudności, które występują m. in. w zakresie inwestycji, ma charakter trudności wzrostu. Sposoby ich rozwiązania winny znaleźć swój wyraz w programach wyborczych opracowanych na przyszłą kadencję Sejmu i rad narodowych.

Posłowie jednomyślnie przyjęli przedłożone przez prezydium WRN i RN Poznania, oceny programów wyborczych FJN.

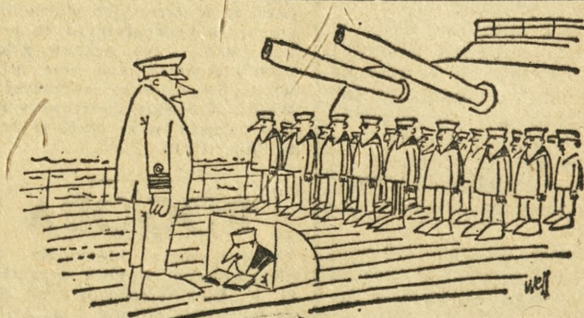
Jeśli chodzi o drugi punkt porządku obrad to warto wiedzieć, że w bieżącej kadencji członkowie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego odbyli 3132 spotkania z wyborcami, przyjęli 12980 skarg i zażaleń oraz przeprowadzili 3910 interwencji dotyczących zarówno spraw ogólniejszych jak i indywidualnych spraw obywateli. (y)

Zmiana polityki USA wobec ChRL?

W dniach 20 i 21 bm. w Nowym Jorku obradowała pierwsza ogólnonamerykańska sesja na temat „USA i Chiny w najbliższym dziesięcioleciu”. Impreza, jak wynikało z ogłoszeń, zorganizowana została przez krajowy komitet stosunków amerykańsko-chińskich i szereg ośrodków naukowych zajmujących się Chinami. Z listy uczestników i autorów referatów wynika, że w przygotowaniu jej uczestniczyli: administracja, szereg urzędów federalnych w tym CIA, koła polityczne, w tym opozycja demokratyczna oraz koła gospodarcze.

Cel całej tej niecodziennej imprezy wydaje się dość jasny. Organizatorom chodziło o zapoczątkowanie szerokiego, niejako społecznego ruchu na rzecz dokonania zwrotu w amerykańskiej polityce w stosunku do Chin.

W toku sesji padły wyraźne sugestie z których wynikało, że administracja Nixona jest również rzecznikiem zmian z tym, że podobnie jak uczestnicy sesji, pracuje nad ich skonkretyzowaniem. (PAP)



J. W.

„MA” I „WINIEN”

Z wyczał skrupulatnego rozliczania się rad narodowych z wykonania wniosków i postulatów zgłoszonych przez wyborców, wszedł na trwałe w styl pracy naszych władz wykonawczych. W powiecie rawickim na przykład czterokrotnie w tej kadencji oceniano stan realizacji uwag mieszkańców, zgłoszonych w poprzedniej kampanii wyborczej.

BOGATY REJESTR

Ta, zda się buchalteryina skłonność, nie świadczy jednak o ciągłości do biurokratycznego wciskania życia w rubryki bilansów. Dowodzi ona istnienia nowych, znamienitych zjawisk w naszym życiu społecznym — powszechnej, prawidłowej w założeniach ludowladztwa, ingerencji społeczeństwa w życie publiczne swojego środowiska. Przecież jeszcze kilka lat temu nie było takiego merytorycznego nacisku ludności na aparat rad narodowych, bo nie było tylu postulatów o takim ciężarze gatunkowym jak obecnie.

Bogaty rejestr wniosków, rzetelna ocena ich realności i przydatności nawet kosztem chwilowej utraty popularności u zainteresowanych, wreszcie wczesna i skuteczna kontrola wykonania przyjętych na siebie zobowiązań — oto nowe, narastające elementy zjawiska, które przy specjalnych okazjach zwykliśmy nazywać zaangażowaniem społeczeństwa w sprawowanie władzy.

Zaangażowanie to jest dwustronne. Świadczy o tym bowiem bogaty rejestr postulatów, którym nadano rangę programu wyborczego i czteroletnie starania o dotrzymanie słowa.

Jaki jest zatem aktualny stan realizacji wniosków w powiecie Rawicz? Nie sposób dokonać szczegółowych rozliczeń, czynią to zresztą, nie tylko dziś, posiadacze mandatów rawickiego społeczeństwa na okresowych spotkaniach z wyborcami. Podajmy tylko sprawy najważniejsze.

WNIOSKI, ALE JAKIE?

Jeden z dwóch zasadniczych postulatów z 1965 r., dotyczących przemysłu, sugerował rozbudowę Rawickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, które winny wchłonąć całą nadwyżkę żeńskiej siły roboczej obliczanej na około 900 kobiet w roku 1970. Trudny problem inwestycji zyskał w końcu aprobatę władz centralnych i budowa zakładu o takim właśnie zatrudnieniu będzie ukończona w 1972 r., a więc jednak o dwa lata później niż przewidywano. Propozycja wprowadzenia dodatkowej produkcji przy tartaku w Jutrosinie będzie natomiast w porę zrealizowana: 120 osób znajdzie tu pracę w zakładzie galanterii drzewnej, uruchomionym przez Rawicką Spółdzielnię Stolarską.

Wiele kłopotów nastroczały rolnikom nawozy sztuczne, ciągle ich niedostatek. Toteż temu prob

lemowi poświęcono najwięcej uwag w poprzedniej kampanii wyborczej, zwłaszcza w Szymanowie, Domaradzicach i Pakosławiu. Choć nie w pełni jeszcze zaspokojono te potrzeby, już w roku ubiegłym zużyto średnio w powiecie 170 kg nawozów na hektar, to jest o 57 kg więcej niż w okresie sporządzania obecnego programu wyborczego.

Realizując inne liczne postulaty z zakresu rolnictwa, zaplanowano do 1970 r. rozbudowę lecznicę weterynaryjną (koszt 1,8 mln zł) dla wprowadzenia systemu nocnych dyżurów, postanowiono też do tego roku zelektryfikować 450 zagrod chłopskich. Zrealizowano ponadto 6 wniosków dotyczących melioracji: oczyszczono rów „trzeboszewski”, 7 km Leniwej Orli, zmeliowano jej dorzecze w rejonie Szkaradowa, odwodniono grunty orne koło Dubina.

JAK ZWYKLE HANDEL

Wiele wniosków wyborczych dotyczyło usług i handlu, zwłaszcza poprawy zaopatrzenia. Zainicjowano więc w toku kadencji kontrole dla usprawnienia dostaw towarów i prawidłowego ich podziału. Istniejący niedostatek np. tkanin czy mięsa wynika jednak z braku pewnych asortymentów tych artykułów. Udało się natomiast zrealizować wniosek o rozbudowę sieci sklepów w Rawiczu — powstało tu 5 nowych pawilonów handlowych. Zmieniono także godziny sprzedaży w Trzeboszu, zgodnie z życzeniem klientów oraz interweniowano skutecznie dla poprawy obsługi rolników przez GS w Rawiczu.

Zyczeniem tutejszych wyborców stało się zadość równie dzięki centralnym decyzjom i aktom prawnym. Tak np. uregulowane zostały zasady przydziału mieszkań, w ten sposób rozstrzygnięty został formalny problem zakupu domów i działek, wysunięty przez mieszkańców Masłowa. Na tej podstawie dodatkowy milion zł na remonty budynków mieszkalnych otrzymało Bojanowo. Zatwierdzenie planu zagospodarowania przestrzennego umożliwi jeszcze tej wiosny rozpoczęcie budowy osiedla domków jednorodzinnych w Sarnowie, a w roku przyszłym — w Jutrosinie. Dla poprawy warunków mieszkaniowych, postulowanych przez wyborców i rady narodowe, zaplanowano też 1538 izb do końca 1970 r. z nowego budownictwa. Znacząco to, że przybędzie teraz Rawiczowi dwa razy więcej mieszkań niż w ciągu pierwszych 20 powojennych lat.

KTO WIELE OBIECYWAŁ...

Pośród 15 wniosków dotyczących dróg i komunikacji, zrealizowano już 13, m. in. wprowadzono linię autobusową do Jutrosina, Pakosławia i Bartoszewic. Wykorzystując posiadane możliwości w dziedzinie szkolnictwa, zorganizowano odrębną klasę w rawickiej szkole nr 3 dla dzieci opóźnionych w rozwoju oraz dodatkowy oddział przed szkolny. Udało się też załatwić wniosek dotyczący założeń

FIN

PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

RAWICZ

nia klubu w PDK oraz uaktęwnienia tej placówki, ponadto — budowy basenu kąpielowego nad Masłową. Za początkowo ten obiekt robotami ziemnymi.

Te i pozostałe wnioski wyborców przeszły przez sita weryfikacji od początku bieżącej kadencji. Każdy głos starano się rozważyć wszechstronnie, zanim podjęto decyzję o przyjęciu go do gromadkich, miejskich czy też powiatowych — programów wyborczych. Im więcej było wówczas zrozumiałej ostrożności — realnej oceny szans realizacji, tym też dziś rawickie programy wyborcze są pełniej zrealizowane. Kto natomiast dał się wówczas ponieść nadmiernemu optymizmowi, kto za wiele potakiwał i wiele obiecywał nie licząc się z możliwościami, ten dziś ma trudny orzech do zgryzienia w spotkaniach z wyborcami.

Nie mają takich kłopotów radni z GRN w Miejskiej Górze i MRN z Sarnowa. Ale np. władze z Bojanowa zbyt długo ociągały się z odbudową rowu odprowadzającego ścieki, zbyt mało dołożyły starań władze oświatowe w Jutrosinie dla wszczęcia budowy Domu Kultury — aby wnioski te były w czas spełnione.

Na przeszkodzie realizacji propozycji mieszkańców stoją też inne przyczyny. Raz będzie to np. brak szans na budowę nowego Ośrodka Zdrowia w Bojanowie, choć czyniono w tym kierunku wiele starań. Innym razem przeszkodą okazuje się postawa... samych wnioskodawców. Np. wieś Ostoje swoimi życzeniami wypełniła cały program wyborczy byłej (dziś zlikwidowanej) GRN w Szkaradowie. Jednakże na czyn społeczny zdecydowała się ludność tylko przy realizacji jednego z czterech swych wniosków, a one właśnie wymagały najwięcej pomocy ze strony samej ludności.

Przy obecnych wyborczych obrachunkach wina musi być więc sprawiedliwie dzielona i rozważana. Obrachunki te po winny wszystkich uczyć realnego, gospodarskiego myślenia. W końcu nasza samorządność, to ludowladztwo, jest najlepszą szkołą rządzenia się kryteriami realizmu i wspólnej odpowiedzialności.

Wspólnie kształtujemy oblicze powiatu

Rozmowa z Czesławem Wieruckim — I sekretarzem KP PZPR

W roku 1980 Rawicz będzie 25-tysięcznym miastem. Nowe piękne osiedle przy ul. Sarnowskiej zamieszka już blisko 7 tys. ludzi. Przemysł pracować będzie pełną parą. Rolnictwo rejonu znajdzie się w czołówce województwa. Ale dzisiaj nie o wizji Rawicza za lat 10 chcemy rozmawiać z I sekretarzem KP PZPR — Czesławem Wieruckim, lecz o teraźniejszości i o najbliższych zadaniach.

— Zaczę od tego — mówi sekretarz — że obecnie przygotowujemy program dalszego rozwoju powiatu tak w zakresie przemysłu jak i rolnictwa. Z nim wyjdziemy do społeczeństwa w wyborach do Sejmu i rad narodowych. Temu, kto przybywa do Rawicza po kilku latach nieobecności, łatwo dojrzeć zmiany, jakie tu zaszły. Zwłaszcza w przemyśle, a który jest przecież motorem przemian gospodarczych i społecznych. Dynamikę rozwoju ostatnich lat charakteryzuje 106 milionów złotych wydanych w roku ubiegłym na inwestycje w przemyśle. Z tej kwoty pokaz na część przypadła na kontynuowanie budowy nowego obiektu Centralnych Warsztatów Remontowo-Produkcyjnych „Elbud”. Ich rozruch przewidziany jest pod koniec drugiego kwartału tego roku. Kontynuowane są prace przy budowie Fabryki Galanterii Wagonowej oraz Zakładów Produkcji Betonów. Oba powinny dać produkcję jeszcze w bieżącym roku. Jeszcze jedna ważna inwestycja — to modernizacja i rozbudowa rawickich zakładów mechanicznych i odlewni żeliwa. Tutaj nakłady inwestycyjne sięgają kwoty 125 milionów złotych.

— Jakie efekty ekonomiczne przyniosą te inwestycje?

— Przede wszystkim zwiększoną produkcję, ale jednocześnie realne możliwości stworzenia 300 nowych miejsc pracy, w tym 40 procent dla kobiet.

— Z nowymi miejscami pracy dla kobiet nie jest sprawa prosta. Z jednej przecież strony stwarzacie dodatkowe miejsca, a jednocześnie na istniejących budowlach brak ludzi do pracy. Stąd pewne opóźnienia w wykonaniu podstawowych inwestycji?

— Rzeczywiście, odczuwamy brak robotników niewykwalifikowanych, gdy jednocześnie poważa część mieszkańców Rawicza — około kilkuset — wyjeżdża do pracy w innych ośrodkach. Szczególnie dotyczy to budowlanych. Przyczyn tego stanu niełatwo ustalić. Nie zawsze bowiem decydują bodźce ekonomiczne. Można to kwestia przyzwyczajenia. Kiedyś, przed laty, wielu mężczyzn szukało pracy poza Rawiczem. Przywykło do swoich zakładów. Nie chcą ich teraz opuścić. Nie pociągają ich nawet propozycje tych samych zarobków i uzyskania więcej czasu na wypoczynek.

— Czy istnieją zatem realne szanse uzyskania wystarczającej liczby pracowników dla nowych zakładów?

— Nasza działalność musi pójść dwoma kierunkami. Pierwszy, to natychmiastowe kroki zaradcze dla zapewnienia wszystkim zakładom dostatecznej ilości ludzi do pracy. Tutaj konieczna jest konsekwentna polityka Wydziału Za



trudnienia Prezydium PRN. Wydaje się, że nie poszukiwania robotników w innych powiatach, lecz właśnie dysponowanie istniejącymi rezerwami i powiatu.

na naszym terenie musi być pierwszym zadaniem tego wydziału. Drugi kierunek, to przygotowanie nowych kadr dla powstającego przemysłu i rozbudowanych usług dla rolnictwa. Istnieje paląca potrzeba utworzenia technikum mechanicznego oraz rozszerzenia działalności Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

— Konieczna jest więc rozbudowa bazy szkolnictwa o profilu, w którym rozwija się gospodarka powiatu?

— Cieszymy się, że mamy takie szkoły średnie, jak Technikum Lniarskie, które jest jedyną szkołą tego typu w Polsce, Liceum Medyczne, Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Bojanowie. Jednak większość z nich pracuje dla całego kraju i w samym powiecie rawickim zostaje niewiele absolwentów tych szkół. A my przecież musimy zatrzymać młodych w Rawiczu. Dokonamy tego, wiążąc ich z istniejącymi zakładami pracy. Liczymy na pomoc całego społeczeństwa.

Osiągane dotychczas wyniki są rękodziejem, że i najbliższe zadania, chociaż trudne, będą wykonane. W oparciu o całe społeczeństwo, wspólnie z całym społeczeństwem będziemy kształtować oblicze powiatu, wychowując młodych ludzi w patriotyzmie i przywiązaniu do ziemi rawickiej. Będzie to tym łatwiej, że ostatnie lata przyniosły nowe perspektywy rozwojowe naszego miasta i powiatu.

Co spędza sen z oczu?

Nie trzeba być jasnowidzem, by domyślić się, co najczęściej spędza sen z oczu ojcom miasta, rosnącego jak na drożdżach. Ten dynamiczny rozwój na pewno zwiększa kłopoty. A jest ich niemało. Popatrzmy: blisko 94 proc. domów mieszkalnych zbudowano przed 1900 rokiem. Sporo z nich w ogóle nie nadaje się do remontu. 270 nowych mieszkań, które mają być oddane do użytku do roku 1970 w ramach budownictwa spółdzielczego i zakładowego, nie rozwiąże problemu. Pomocą będzie budownictwo indywidualne: w Jutrosinie, Sarnowie, Miejskiej Górze i w Bojanowie. Trzeba jednak przyspieszyć opracowanie planów zagospodarowania przestrzennego i wydzielić działki.

Niedobrze przedstawia się sprawa urządzeń komunalnych. Urządzenia kanalizacyjne, wodociągi, gazownia, kiedy je budowano, obliczone były na 4 000 mieszkańców. Teraz miasto liczy 16 000. A do tego dochodzi jeszcze rozbudowujący się przemysł.

Sprawą palącą jest też utworzenie silnego przedsiębiorstwa budowlanego. Połączenie istniejących obecnie 3 słabych przedsiębiorstw będzie najbardziej racjonalnym połączaniem, leżącym w możliwościach władz powiatowych. Nowe przedsiębiorstwo o mocy przerobowej rzędu 40 milionów złotych rocznie pozwoli władzom koncentrować wysiłki na najważniejszych inwestycjach i niezależnie Rawicz od przedsiębiorstw spoza jego terenu.

Ale władze rawickie mają nie tylko te kłopoty. Są też drobniaki, na których załatwienie nie czekają zwłaszcza panie. Bo jakże pogodzić się z faktem, iż bywają dni, gdy po godzinie 10 rano nie można dostać pieczywa, że pieczywo nie jest najlepszej jakości. Potrzebna jest nowa piekarnia — zgoda. Jednak jej brak nie zwalnia PZGS i PSS od szukania jakichś doraźnych, przejściowych rozwiązań.

Trudno również znaleźć wytłumaczenie, dlaczego dotychczas nie pomyślano o rozwoju usług z zakresu napraw sprzętu gospodarstwa domowego, naprawy telewizorów czy radiodiodników — za równo w Rawiczu jak i w innych miastach powiatu.

Nie można też zapominać, że Rawicz — mimo rozwijającego się przemysłu, jest powiatem rolniczym. A więc potrzebne jest lepsze zaopatrzenie wsi w maszyny i sprzęt, którego dotychczas odczuwa się brak, konieczny jest dalszy rozwój usług w tej dziedzinie.

Część spraw, o których tu mowa, znajdzie się na pewno w programach Frontu Jedności Narodu, przygotowywanych w związku z kampanią wyborczą do Sejmu i rad narodowych. Wiele innych uwag zgłoszą zapewne mieszkańcy. Żeby jednak programy były realne — konieczny jest aktywny udział całego społeczeństwa w ich realizacji.

Stronę opracowali:

JERZY KNAPIK
ZBILUT SEK

Na zdjęciu: spółdzielcy z Izbie w ciepłarni przy pielęgnacji sadzonek pomidorów.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Baza pomysłów

O Rawicza 5 km — głosi drogowy znak. Obok tablicy: Spółdzielnia Produkcyjna Izba. Na pierwszy rzut oka niewiele różni się ona od wielu rozsianych po terenie naszego województwa ale...

Cofnijmy się do roku 1952. 23 gospodarzy ze wsi Izba i Żylice rozpoczęło wspólną pracę na 270 ha. Spółdzielcy wzięli się za tradycyjne uprawy. Posiadali trochę inwentarza, gospodarzyli wspólnie, chociaż od czasu do czasu wybuchały nieporozumienia. Nie był to łatwy okres. Niezadowolono-



nym nie brakowało. Trudno było niektórym przestawić się na zespołową pracę. W roku 1956 w spółdzielni pozostało 10 rolników.

— I, ci wkrótce pociękają — mówiono wtedy w pobliskich wsiach. — Co bowiem zrobia na 100 hektarach?

Mijały jednak tygodnie, mijały i ku zdumieniu wszystkich spółdzielcy nie uciekli lecz... rozpoczęli budować ogródnictwo. Jedną, drugą, trzecią cieplarnię, okna inspektowe. Założyli sklep w Rawiczu, potem w zaadaptowanych pomieszczeniach gospodar-

skich urządzili... przetwórnictwo warzyw. W niej to przerabiali truskawki, śliwy, czereśnie, jako że już dorobili się własnego sadu. Ich zaprawy: ogórki i chrzan poszukiwane są na rynku. A wartość produkcji tego małego zakładu sięga 2 milionów złotych. W sezonie zatrudnia się tu dodatkowo 116 pracowników, w tym większość kobiet. To jeszcze nie wszystko. Spółdzielcy z Izby i ich przewodniczący Bronisław Luty — uchodzą za niepokojnych duchów... Korzystając z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, urządzili bazę usługowo-remontową ciągników, nie tylko dla swoich 6 ciągników, ale i dla rolników indywidualnych. Warsztat wykonuje wszystkie naprawy we własnym zakresie. Cała spółdzielnia jest zmechanizowana. Pozostał tylko jeden, potrzebny jeszcze w gospodarstwie koń. A że pięknie wygląda, jest obiektem radości dzieci.

Ostatnio rozpoczęto realizować nowy pomysł. Część obory zaadaptowano na hodowlę

brojlerów. Obecnie karmi się tam 5 000 małych kurcząt. W przyszłości spółdzielcy mają zamiar produkować 80 000 brojlerów rocznie.

Dorobek spółdzielni nie ogranicza się tylko do tego. W oborze znajduje się 70 krów bezgruzliczych, wydajność 4 podstawowych zbóż wynosi 21,6 q z ha, obroty spółdzielni wynoszą 4,5 mln zł, a dniówka obrachunkowa — 101 zł.

Spółdzielcy prowadzą wsi nie tylko w gospodarce. Z ich to inicjatywy kończy się budowa Domu Kultury. Istnieje już remiza strażacka. Myśli się o dalszych inwestycjach, które by ułatwiły życie mieszkańcom wsi.

Piszemy o tym, bo działalność spółdzielni izbińskiej zachęcająco świadczy o tym, że szczególnie dużo może zdziałać kolektyw pełen inicjatyw, realizujący systematycznie swoje zamierzenia. Wydaje się, że i ten aspekt powinien być ujęty także w nowych programach wyborczych.

